

„Niezwykłe przygody Stasia”

Dawno, dawno temu żył sobie sprytny chłopiec Staś Andrzejewski, który lubił grać w piłkę ze swoim jedynym przyjacielem gadającym dębem Korodziejem. Staś mieszkał w małym miasteczku „Smuteczkowo”. Rządził nim zmartwiony król Karol Dobrotliwy.

Pewnego dnia dąb powiedział, że w piątek przyjdzie do chłopca zapominalski czarodziej Wilhem, by przekazać mu magicznego, leniwego kota Mruczysława. Kiedy Staś dostał kota, zapytał go, czy mógłby on wyczarować wielki dom dla jego mamy, taty i chorej siostry Vincenty. Mruczysław ruszył swoim magicznym ogonem i kiedy mrugnął, pojawił się wielki dom.

Chłopiec nudził się, bo mógł zażyczyć sobie wszystko więc postanowił ruszyć w drogę. Gdy szedł spotkał królową, która pochodziła z królestwa „Szczęśliwkowo”. Królestwo to było skłócone ze „Smuteczkowem”. Królowa i Staś rozmawiali przez bardzo długi czas i postanowili przekonać króla Karola, by przestał walczyć z królem kłótliwym. Przekonać Króla nie było łatwo, ale po długich namowach się udało. Królestwa się pogodziły, a Staś mógł wrócić do domu. I tak skończyła się ta historia.

Natalia Mizera